

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 29. Września, wieczorem o godzinie 8. — Monitor objaśnia wyjazd Persignego do Londynu jako podróż prywatną. — Zabrano dziennik *Corsaire* z powodu rzuconej obelgi na prezydenta. — Z 29 oskarżonych o spisek legitymistyczny, zostało 23 uznanych za niewinnych.

Giełda: 5procentowa renta, 92 fr. 72 $\frac{1}{2}$ cent.

Turyń, 26. Września. — Rada dywizyjonalna w Cuneo oświadczyła się za zabranie dóbr duchownych.

Hamburg, 1. Października, o godzinie 1 w południe. Dotąd nie masz żadnej wiadomości urzędowej z placu boju. Poczta z Heide nie nowego nie przywozi. Przewodnik poczty połowej opowiada, że wezwano załogę Friedrichstadu przez parlamentarza do poddania się, ale tego uczynić nie chciała. Jenerał Willisen starał się z swego stanowiska przeszkodzić wszelkiej odsieczy, a natarcie powtórne na Friedrichstadt ma się rozpocząć.

Darmstadt, 30. Września. — Rząd ogłosił surowy manifest, w którym ostatnią uchwałę izb przypisuje stronnictwu destrukcyjnemu, rozporządza podatki na ćwierć roku i zapowiada dalsze środki.

Berlin. — Na posiedzeniu rady ministrów dnia 28. Września złożył nowy minister spraw zagranicznych pan Radowitz przysięgę na wierność królowi i sumienne wykonywanie konstytucyi.

W przeszłym tygodniu przybył tu dezertersz szlezwickiej armii, w mundurze, z bronią i amunicją. Rodem jest z Berlina, czeladnikiem był introligatorskim i wstąpił jako ochotnik do armii szlezwickiej. Teraz mu się sprzykrzyła wojaczka. Policja go aresztowała, a po odebraniu mu broni, amunicyi i munduru, wypuściła na wolność z więzienia, w którym został przez 24 godzin.

Wezora zrana policja tutajsza przetrząsnęła pokoje, w których towarzystwo rzemieślników zwykło się było zgromadzać. Przetrzęsanie trwało przeszło dwie godziny i zabrano mnóstwo papierów, które odwieziono na policję.

Korpus obserwacyjny pod dowództwem jenerałów Tietzen i Hennig zbiera się pod Padeborn. Pułk 18 piechoty, 12 uzarów i jedna bateria artylerji 7 pułku otrzymały rozkaz marszu bezzwłocznego tam dotąd. Nadto otrzymały rozkaz do połączenia się z nimi 12 pułk piechoty, 4 pułk kirasierów, 6 bateria 7 pułku. Oprócz tego stoi w pogotowiu do marszu jedna dywizja pod dowództwem księcia pruskiego. Dziś otrzymały 5 i 9 brygada piechoty rozkaz, przygotowania się do marszu.

Poznań, d. 1. Października. — Poznański korespondent *Czasu* pisze: Donosiłem wam niedawno z bardzo wiarogodnego źródła o interpretacyi ministerjalnej §fu konstytucyi, znoszącego różnice stanowe w stosunku do sprzedaży dóbr na publicznych licytacyach za mniej jak $\frac{2}{3}$ wartości; dziś znajduję w korespondencyi poznańskiej *Gazety Wroclawskiej* reskrypt ten ministerjalny dosłownie jak się zdaje oddany, a inaczej brzmiący jak moje doniesienie; minister bowiem według tej ostatniej wersji przyznaje, że według rzeczonoego paragrafu konstytucyi, dobra niżej $\frac{2}{3}$ wartości sprzedane być mogą; że jednak towarzystwo kredytowe na tem ucierpieć nie może, bo według jednego z paragrafów regulaminu swego, może się oprzeć sprzedaży, gdyby licytum niedoszło $\frac{2}{3}$ taksy. W ten sposób towarzystwo kredytowe zachowałoby jeszcze jakąkolwiek pewność; ale gdzież gwarancya dla innych hipotecznych kredytorów, którzy oparci na tym przywileju, kapitały swe na nieruchomości ziemskie wypożyczali?

Koblenc, 27. Września. — W tej chwili kwatremistrze 8 pułku ułanów tu przybyli. Pułk ten dziś w nocy otrzymał rozkaz do marszu. Jutro idzie do Wetzlar. Wojsko, które się pod Padeborn zgromadza, ma wynosić 10,000.

A u s t r y a.

Wiedeń, 27. Września. — Dziennik *Oestreichische Correspondens* powiada ze względu zamianowania Radowitza ministrem spraw zagranicznych, jak następuje: »Wzniosłe umysły uczuwają czasem w sobie popęd do podbicia pod władzę swoją nawet szczęścia niestałego. Doświadczenie to, jak się zdaje, chce Radowitz zrobić. Przecież w tej grze pójdzie w zastaw cokolwiek spokojności Niemiec a może też Europy. Nagrodą boską jest tyle a tyle mediotyzowań, tyle a tyle mil kwadratowych kraju i kilka milionów ludności przywiązanej do unii z dodatkiem stósownych konwencyi wojskowych, i inne jeszcze rzeczy do tego należące.« W tym tonie dzienników dalej jeszcze postępuje; lecz nieprzytaczając całego owego rozumowania, podajemy tu tylko mały wyjątek, który brzmi jak następuje: »Dowiadujemy się, że rząd berliński w depezy przesłanej dnia 23. t. m. panu Thile, reprezentantowi Prus nie przy osobie rządu prawiwego, ale rzeczywiście teraz tylko przy komissji sejmowej w Kassel zostającym, uważa opór ludu heskiego za legalny, a branie się rządu prawiwego, jako nadwężenie konstytucyi.«

Lloyd powiada, że król saski w skromnym towarzystwie podróżnym pod imieniem hrabiego *Hohenstein* przybył do *Bregenz* dn. 10. t. m. odwiedziny na krótki tylko czas *Hohenschwangau* i *Lindau*. Celem podróży jego być ma *Meran*, z kąd król zamysła robić wycieczki botaniczne w góry tyrolskie. — Coraz więcej pewności nabiera pogłoska, że Węgier będzie namiestnikiem w królestwie węgierskim. — Baron *Gehring* jest rodem z *Siedmiogrodu*. — Stronnictwo ultra konserwatywne przy obradach nad wyborami wiele gwałtów się tu dopuszcza. Dają się tam słyszeć mowy jak najdziwaczniejsze, i wszelka intelligencja bywa jako jad wycieńczający pod karą surową zakazane, jedynie majątek za gwarancją prawdziwą skutecznego wyboru poczytują. Zzymanie to sprawia w ministerstwie wielkie niezadowolenie, i wzbudza obawę słuszną, że rada gminna pod wróżbą taką obrana mało sympatyi pomiędzy mieszkańcami znajdzie. — Zwłoka organizacyi sądów w Węgrzech podlega wielu trudnościom przy obsadzeniu miejsc dla prezydiów sądu nadziemiańskiego.

Głównym przedmiotem rozpraw w dzisiejszych dziennikach wiedeńskich, jest skazanie naczelnego redaktora *Const. Blatt aus Böhmen* na cztery tygodniowe więzienie, za artykuł pod napisem »Przegląd« w Nrze 221 tego dziennika umieszczony.

Czytamy o tem następną korespondencyą z Pragi w wieczornym *Lloydzie*: »Dzisiejsza *Pragska Gazeta* ogłasza wyrok sądu wojennego, który jest dzisiaj przedmiotem powszechnego zajęcia. Kto zna miejscowe stosunki nasze, ten łatwo osądzi, jak wielkie wrażenie sprawił ten niespodziany wyrok na całej ludności pragskiej, a mianowicie na ludziach, którzy jako stronnicy konserwatyzmu, życzą sobie jeszcze konserwatywnej prasy, to jest takiej, któraby postępując z rządem, od niego nie zależała — taka zaś prasa okazała się już nieraz skuteczniejszą od czysto-rządowej. We wszystkich warstwach tutejszego towarzystwa, wyrok ten uważany jest za niepodobną do rozwiązania zagadkę — sposób bowiem w jaki władza wojskowa z redakcją dziennika *Const. Blatt* od chwili zwycięstwa partyi umiarkowanej (przy wyborach) postępuje, prowadzi do osłabienia, a może i zniszczenia wszelkich sympatyj tego stronnictwa, którego rzeczony dziennik jest organem i którego zwycięstwem ministerjum cieszyć się może — sympatyje zaś te wcale nie są do pogardzenia. Gdy więc, w mowie będącemu skazaniu, niemożna odmówić politycznego znaczenia, nieodręczy będzie cały tok sprawy ze szczegółami opowiedzieć. Na kilka dni przed wyborami deputowanych miejskich, wezwano redakcją *Constit. Blatt* do stawiania się przed władzą wojskową, z powodu niektórych uwag w codziennym przeglądzie politycznym umieszczonych. Dnia 29. i 30. Sierpnia odbyły się wybory, na których stronnictwo przez *Constitut. Blatt* reprezentowane, odniosło zwycięstwo. Dnia 31. skazano redaktora tego

dziennika na 8-dniowy areszt u profesora. Dnia 1. Września wyrok ten był ogłoszony, a tego samego dnia wieczór wypuszczono pana Klutschaka za osobistem, jak mówią, wystawieniem się namiestnika barona Mécsery. Tegoż wieczora Const Blatt umieścił oświadczenie pana Klutschaka, w którym jawnie uznając uprzejme z nim obejście się, protestuje przeciwko zarzutowi, jakoby pobudzał do niezadowolenia. Tenże Ner dziennika przytaczał ustęp z Koresp. Austriackiej aprobujący zwycięstwo stronnictwa umiarkowanego, z tą wyraźną uwagą, że opozycyji rzezonego dziennika, tak co do treści, jak co do formy rząd ganić niemoże.

Prezylujący stronnictwa umiarkowanego, pułkownik gwardyi narodowej pan Haase w skutku skazania pana Klutschaka, udał się sam do Wiednia, dla osobistego zniesienia się w tym względzie z ministrem spraw wewnętrznych. Od owego czasu czytano we wszystkich dziennikach (a nikt twierdzeniu temu niezaprzeczył) że ministerium dało poznać tutejszej władzy wojskowej opinią swoją o tym wypadku, w sposób zdradzający pewne między temi dwoma władzami nieporozumienie. W Nrze z d. 18. Września Const. Blatt zawierał wiadomość o rozwiązaniu kwestyi rozesłania dzienników, i dodał do niej niektóre z swęj strony uwagi. Tegoż dnia odbyły się wybory uzupełniające na deputowanych miejskich, na których stronnictwo umiarkowane zupełne odniosło zwycięstwo. Podobnie jak po pierwszych wyborach nastąpiło i tą razą nazajutrz wezwanie redakcyi do stawienia się przed sądem wojennym. Dnia 20. wysłuchano redaktora, a 21. skazano go, i zaraz wzięto do aresztu, ten zaś tak jest ścisły, że mu niewolno z nikim się widzieć, ani pisać. Taki jest tok sprawy. A teraz pozwolimy sobie zapytać: skoro Austr. Korespondencya oświadcza, że opozycya, w mowie będącego dziennika, jest tak co do treści, jak co do formy przywoita, a sąd wojskowy artykułom jego zarzuca »bezwzględne naigranie się z rozporządzeń władzy i umysłów podburzanie« po której stronie jest słusność? Przypuścić możemy, że opinia ministerium w tym przypadku zgodna jest z Korespondencyą Austriacką, co zapewne wkrótce się wyjaśni.

Zamieszczony w tym samym duchu artykuł w wczorajszej Reichszeitung, upoważnia do mniemania, że korespondent Lloydu nie myli się w swoim przypuszczeniu. I niedorzeczy tu będzie przytoczyć wyrzeczone przez tenże Reichszeitung w jednym z ostatnich Nrów zdanie: »że niektóre dzienniki prowincjonalne a mianowicie w ostatnich czasach Constitutionelles Blatt, przez swój udział w kształceniu partyi środkowej, oddał prawdziwe i ważne ojezyczne usługi, i w swojej sferze bez wątpienia więcj dopomógł do dzieła pokoju i pojednania, aniżeli niejedyn dziennik w stolicy, dumnym nań spoglądający okiem.«

Podróż cesarza do do Bregenu, która nastąpi z końcem miesiąca, przeciągnie się aż do 10. Października cesarz chce zwiedzić Monachium i Stuttgart. W obu stolicach naturalnie że przyjęcie samo zajmie dni kilka. Zdaje się, że książę Schwarzenberg cesarzowi w tych dwóch politycznych wizytach towarzyszyć będzie. W wyższych sferach dziwią się tej grzeczności, ludzie stanu sądzą, że polityką Austrii być powinno, zniszczyć wszelkie uprzedzenia jakie na mniejszych dworach nawet zkad inąd przyjaznych panują i zwiazać wszystko silnym i szerokim łańcuchem. Zresztą o spotkaniu się tu lub owdzie cesarza z królami bawarskim i wirtemberskim, już dawno była mowa. Skutkiem tego spotkania się będzie silniejsze wystąpienie Bundestagu w Frankfurcie.

Za dni kilkanaście opuszcza bez powrotu Wiedni poseł turecki przy tutejszym dworze, p. Mussurus. Zastępcą jego jest niejaki Aafiz Effendi, członek czynny dywanu. Ku pomocy nowy ambasador będzie miał przy sobie pana Dawud, który teraz jest sekretarzem ambasady tureckiej w Berlinie.

Jenerał Haynau pod nieszczęśliwą niewątpliwie wszedł od niejakięs czasu gwiazdę. Dobrze przyjęty po powrocie z swęj pielgrzymki do Londynu od cesarza, przypuszczony dwa razy do kilkogodzinnych audyencyi, jenerał znalazł sposób zniżyć to wszystko w jednym mgnieniu oka. W dzień odjazdu swego do Gratzu, odebrał p. Haynau inwitycją z podpisem p. Grüne na obiad do cesarza. »Jenerał niemoże przyjąć, bo odjeżdża dzisiaj.« Taka była odpowiedź, napisana ręką adjutanta p. Haynau u sponu listu inwitycyjnego. Łatwo pojąć oburzenie, jakie taka niezręczność sprawiła.

W ł o c h y.

Dziennik Campana zamieszcza pod dniem 21. Września z Turynu, co następuje: »Wiemy z pewnością, że adres biskupów do papieża, o którym gazety tyle chałasu narobiły, wcale nie jest w tym duchu napisany, jaki mu Croce di Savoja przyznaje. Korrespondent dziennika tego albo niedokładnie czytał pismo owo, albo doniesienie nierzetelne otrzymał.« — Catolico donosi o aresztowaniu pewnego księdza, który prawa Siccardego z kazalnicy wyszydział. Przypadek podobny opowiada Campagna. — W Rzymie umarł dnia 15. t. m. kardynał Cerna Cassano, który w roku 1831. na godność tę wyniesionym został. Według listów z Rzymu z 19. m. b. zamieszczonych w florenckim Il conservatore, przyjechał do Rzymu Lacordiere. Sądono, że obecność jego zostaje w związku z sprawą dziennika Univers, dotyczącą nagany wyrzeczonej przeciw arcybiskupowi paryskiemu. — W Faenza rozstrzelano dnia 11. trzech awanturników należących do bandy słynnej przywódczy Pasatore. Dziennik Nationale wychodzący w Turynie zawiera pod 19. z Florencyi z powodu prawa prasy,

jakie ma być wydanem, uwagi następujące: »zaledwo 3½ lat upłynęło, a już Toskania trzy prasy otrzymała i czwarte jej zagraża. Prawo z roku 1847. reprezentowało rząd zatrudniający się reformami; z roku 1848. reprezentowało zasadę czysto konstytucyjną przez rząd przyjętą; z roku 1849. reprezentowało drogę niebezpieczną gwałtów nadzwyczajnych, jaką się puszczono; nakoniec prawo, które nam w roku 1850. zagraża, reprezentuje reakcyą w jej biegu. Środek zaradczy nadejdzie, ale nie w dniu, w którym prasie milezenie nakazanem zostaje, tylko w dniu, w którym konstytucya znów znaczenia nabierze i prawo nad reakcyą zatryumfuje.«

W Florencyi wyszło 22. prawo prasy, które stanowi, że upowszechnianie pism peryodycznych i gazet zawisło od pozwolenia ministerstwa.

Sassari, 10. Września. — Morderstwa tak się tu teraz zagęścily, iż przeszły niejako w przyzwyczajenie. Od 1. Stycznia 120 ludzi tym sposobem życie utracilo, a zloczynców, którzy zbrodnie te popelnili, wyjąwszy jednego, niebyło można odkryć.

Ma być jednakże prawdą, że do Rzymu przyjechał opat Veillot i ks. Lacordaire, dla poparcia przed papieżem sprawy paryskiego dziennika Univers, pierwszy jest z strony dziennika, drugi z strony arcybiskupa paryskiego.

Bononia, d. 7. Września. — Wyjmujemy następujący obraz z listu pewnego oficera austriackiego. W mieście zaledwie życia pewnym być można; spotykasz postacie, z których oczu tysiące sztyletów tryska. Delegacye rzymskie, szczególniej drogi ztąd do Ferrary i Ankony, pomiędzy Imola i Forli roją się bandami rabusiów. Niewiadomo czy rozbójnik jest grand signorem, chłopem lub obszarpańcem. Okropne sceny rozbojów przechodzą wszelkie wyobrażenie. Cały batalion strzelców rozsypał się w bandy rozbójnicze. Szesnastu takich hultajów wczoraj rozstrzelano, innych szesnastu wskazano na 2 do 20 lat ciężkiego więzienia, jednego 8-letniego chlopea na 3 lata domu poprawy, dziesięciu na galery. Szybkowóz idący tu z Ferrary zrabowano wczoraj w południe, 16 osób stracilo cale swe mienie. Powiadają, że w szybkowozie miało znajdować się 19,000 sztuków w monecie rzymskiej. Rabunki, mordy, wszeteczeństwa stały się okropnościami codziennymi. A ten głęboki, zjadliwy rak nie w samym tylko nurtuje narodzie. Gdy rząd znajdował się w niebezpieczeństwie, uciekł; teraz zaś, kiedy się czuje bezpieczny przez Francuzów i Austriaków, głuchym jest na wszelkie słuszne concessye. Klasa uboga bez zarobku; bogaty, rozumny, obrażany, znieważany, jętrzony, aż do niewygasłej nienawiści, gdy książd jedynie urzędy i dostojenstwa osiągnąć może; to są żywioły do rewolucyi. Dopóki państwo rzymskie zajęte przez Francuzów i Austriaków, mowy o rewolucyi być niemoże, ale pierwszy krok naszego ztąd wyjścia będzie powszechnem hasłem do rewolucyi.

Reskrypta podpisane przez kardynała Antonelli.

Rozdział V. — Zebrania i obrady rady ministrów.

§. 53. Posiedzenia rady jeżeli ich nie raczy zwołać J. Ś. odbywać się będą w obec kardynała sekretarza stanu. W nieobecności kardynała przewodniczyć będzie posiedzeniu minister pełniący najwyższą godność. Jeżeli takiego nie ma, zachowywać należy porządek ministeriów oznaczony paragrafem pierwszym.

§. 55. Na posiedzeniach rady będą się mogli znajdować ministrowie stanu jeżeli w tym celu zawezwani zostaną przez kardynała prezesa.

§. 56. Rada zbiera się zwyczajnie raz na tydzień, ale może być zwołana zawsze kiedy się to podobać będzie Ojcu ś. lub kardynałowi sekr. stanu.

§. 58. Decyzyc rady dopiero po otrzymaniu sankeyi Jego Ś. będą miały wagę.

§. 59. Dla otrzymania sankeyi, minister właściwy składa raport J. Ś. o sprawie, którą rada rozbiarała i przeloży mu wyciąg wymotywowanej rezolucyi, wota rady stanu i konsulty skarbowej, jeżeli iustytueye te były powołane do dania opinii.

§. 60. Minister, który otrzymał sankeyą panującego, przedstawia ją na najbliższem posiedzeniu a prezes każe prawo wpisywać do dziennika praw.

§. 61. Sprawy potwierdzone sankeyą panującego w żadnym razie i z żadnego powodu niebędą mogły być przelożone radzie, chyba za specjalnem upoważnieniem Ojca ś. udzielonem na piśmie sekretarzowi stanu.

Rozdział VI. — Rozporządzenie ogólne.

§. 63. Ministrowie bywają mianowani i odwoływani z woli Ojca ś. za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu prezesa rady.

§. 64. Przed rozpoczęciem czynności kaźden minister składa przysięgę przed kardynałem sekretarzem stanu według roty potwierdzonej przez J. Ś.

§. 65. Osoba, której polecono utrzymywać protokóły rady stósownie do §. 58 składa także przysięgę przed kardynałem sekretarzem na zachowywanie milezenia.

§. 66. Rada ministrów ma prawo dozoru nad wszystkimi ministrami.

§. 67. Kaźden minister przeloży pod zatwierdzenie wewnętrzny regulamin swego ministerium.

§. 68. Na początku kaźdego roku ministrowie przelożą J. Ś. raport o czynnościach właściwego ministerium odnośnie do spraw traktowanych w roku zeszłym.

Dan w Rzymie w Sekretarycie stanu 10 Września 1850 r. Kardynał G. Antonelli.

Oto jest drugie rozporządzenie odnoszące się do rady stanu:

»Jakób etc. Na mocy artykułu pierwszego motu proprio z dnia 12. Września 1849 roku Jego świątobliwość rozkazała i t.d.

Rozdział I. Rozporządzenia wstępne.

§. 1. Rada stanu składa się z 9ciu radców zwyczajnych i 6ciu nadzwyczajnych, ma za prezesa kardynała, za wice-prezesa pralata, jednego sekretarza i urzędników potrzebnych do służby.

§. 2. Prezydencja należy do kardynała sekretarza stanu prezesa rady ministrów, którego w nieobecności zastępuje wice-prezes.

§. 3. Jeżeli radzie przewodniczy kardynał, wice prezes obraduje i glosuje z radcami.

§. 4. Rady zwyczajni i nadzwyczajni nie mogą mieć mniej jak lat 30 muszą być poddaniem papieskimi, albo z urodzenia, albo też w skutek 10 letniego zamieszkania i powinni być w zupełnym używaniu praw cywilnych.

§. 5. Rady nadzwyczajni nie mają obowiązków stałych, kardynał prezes wzywa ich do rady w zwykłym porządku dla zastąpienia nieobecnych lub dla powiększenia liczby głosów w razach zwyczajnych.

§. 6. Sekretarz rady przechowuje rejestra, akta i układa protokoły. Rozporządzenia § 4. stosują się do tego urzędnika tylko co do kwalifikacji poddanego papieskiego i wolnego nżywania praw cywilnych.

§. 7. Wice-prezes, radcy zwyczajni, nadzwyczajni, sekretarz rady i urzędnicy podwładni mianowani są przez Ojca ś. za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu.

§. 8. Godności rady stanu zwyczajnego i sekretarza rady nie mogą być razem sprawowane z obowiązkami adwokata lub prokuratora. Od tej reguły wyjęci są adwokaci konsystoryalni, o ile się to dotyczy obowiązków ś. konsystorza.

Rozdział II. Sprawy należące do rady i ich podział.

§. 9. Dwojakie są sprawy, któremi się rada stanu zajmuje: do jednych należą sprawy rządowe czyli czysto administracyjne, do drugich sprawy administracji spornej.

§. 10. Co do pierwszego rada dzieli się na dwie sekcye, jedna w przedmiotach prawodawstwa i skarbu, druga w sprawach wewnętrznych.

§. 11. Pod imieniem prawodawstwa skarbu, rozumieć należy wszystkie sprawy odnoszące się do ministerjum sprawiedliwości i skarbu, a zaś pod imieniem spraw wewnętrznych rozumieć należy wszystkie przedmioty odnoszące się do innych wydziałów ministerjalnych.

§. 12. Ważniejsze sprawy do pierwszego rodzaju należące rozbiegane być mogą na ogólnym zebraniu rady, inne należą do sekcji.

§. 13. Sprawami ważnemi są: 1. Projekta nowych praw ogólnych i systemów organicznych administracyjnych i sądowych; 2 tłumaczenie autentyczne kiedy tego zachodzi potrzeba, praw i rozporządzeń panującego; 3. kwestye własności rozmaitych ministerjów; 4. rozbiór regulaminów municypalnych poddanych sankcji panującego stosownie do prawa o municypalnościach; 5. potwierdzenie uchwał rad prowincjonalnych w części pozostawionej Ojcu ś. 6. sprawy przez Ojca ś. bezpośrednio pod rozbiór rady podane.

§. 14. Sprawy wymienione ad 1m et 2dum poprzedzającego paragrafu odsyłane bywają pod rozbiór rady już po deliberacji ministerjalnej.

§. 15. Jeżeli zachodzi jaka wątpliwość nad właściwością sekcji lub zebrania ogólnego ma ją rozstrzygnąć kardynał — prezes.

§. 16. Sprawy nieobjęte paragrafem 16 mogą być rozbiegane na ogólnym posiedzeniu, byleby kardynał — prezydent oddał je pod rozbiór na żądanie ministra lub właściwej sekcji.

§. 17. W przypadkach przewidzianych poprzedniemi §§ 13 - 14—15 i 16. sekcye będą musiały rozebrać poprzednio i przygotować te sprawy na posiedzenie ogólne.

§. 18. Obowiązki rady stanu w przypadkach niespornych są czysto doradcze. Nie może ona obradować ani na posiedzeniu ogólnym ani w sekcjach, jak tylko w formie prostej opinii kiedy ją zapytuje panujący, rada ministrów lub jeden z nich. W przypadkach spornych administracyjnych rada pełni obowiązki trybunału w sposób oznaczony osobnym regulaminem.

Rozdział III. Rozbiór i dyskusja praw.

§. 20. Kardynał prezydent przedstawia radzie sprawy przesłane jej przez Ojca ś.

§. 21. Ministrowie czy to razem: czy też pojedynczo, przesyłają kardynałowi — prezydentowi sprawozdania w kwestjach ulegających opinii rady i dołączają potrzebne dokumenta.

§. 22. Sekretarz rady otrzymawszy rozkazy kardynała — prezydenta rozdziela sprawy na sekcye dla poznania ich opinii i dla wykonania § 17.

§. 23. Ministrowie mogą znajdować się na posiedzeniach sekcyjnych lub ogólnych, lecz nie mają głosu doradczego.

§. 24. Kiedy na posiedzeniu ogólnym prezydent lub wice prezydent oświadcza, że dyskusja jest skończona, należy natychmiast przystąpić do głosowania.

§. 25. Zgromadzenie ogólne nie może obradować jeżeli nie liczy przynajmniej 6ciu radców obecnych, z których 5ciu ma być zwyczajnych, oprócz prezydenta i wice prezydenta. Sekcye nie mogą obradować

jeżeli 3ch radców nie jest przytomnych, z których dwóch musi być zwyczajnych.

Rozdział IV. Opinie.

§. 26. Opinia czyli konkluzja motywowana zawiera stan sprawy, przesłanej pod rozbiór sekcji lub zgromadzenia ogólnego, motywa na których jest oparta, zdania sprzeczne i dowody. Taki rodzaj protokołu, ma być podpisany przez wszystkich członków obecnych na posiedzeniu ogólnym lub sekcijnym.

§. 27. Kardynał prezydent przekłada te opinie Ojcu ś., jeżeli sprawa przez niego przesłana została radzie, albo oddaje ją właściwemu ministrowi lub radzie ministrów.

§. 28. Na wniosek ministra właściwego i rady ministrów jeżeli tego zachodzi potrzeba J. Ś. decyduje, czyli opinia może być przyjęta.

§. 29. Kardynał prezydent poleca wpisać decyzją panującego w protokole rady.

Rozdział V. Rozporządzenia ogólne.

§. 30. Posiedzenia zwyczajne zebrania ogólnego odbywają się raz na tydzień, sekcyjne dwa razy na tydzień. Jedne lub drugie posiedzenia nadzwyczajne mogą się zebrać, kiedy kardynał prezydent rozkaże.

§. 21. Rady zwyczajni, sekretarz rady i urzędnicy podwładni pobierają ze skarbu publicznego stałą pensją i stósownie do ustawy mają prawo do emerytury.

§. 32. Rady zwyczajni i nadzwyczajni, sekretarz rady, składają przysięgę przed kardynałem prezydentem na rotę potwierdzoną przez J. Ś.

§. 33. Karność wewnętrzna rady stanu urządzona będzie przez kardynała — prezydenta. — Dan w Rzymie dnia 10. Września 1850.

Kardynał Antonnelli.

F r a n c y a.

Paryż, d. 27. Września. — Dowiadujemy się jeszcze o ostatnim posiedzeniu nieustającej komisji, że generał Lamoricière z cierpkością występował, przeciw cesarskim manifestacyom podczas przeglądu wojska w Wersalu. Generał powiadał, że rozdzieleno w nadmiar pomiędzy żołnierzy gorące napoje, i niepojmuję, że tak dalece można splugawić mundur francuzki. Malo brakło, że niezwołano zgromadzenia narodowego na dzień 11. Października. — Z pewnego źródła dochodzi nas wiadomość, że znakomita utworzyła się koalicja reprezentantów, którzy postanowili wystąpić stanowczo przeciw ministerstwu, a jeżeli nieokaże niewątpliwiej uległości zgromadzeniu narodowemu, zwalić je i zastąpić innym. Koalicja ta naprzód wystąpi z interpelacją, względem zabiegów towarzystwa 10. Grudnia i częstych przeglądów wojska, podczas których pozwalano na manifestacje cesarskie. Z tém zgadza się wczorajsze doniesienie Constitutionnela, który powiedział, że ultra parlamentarni reprezentanci na posiedzeniu przysłżem zgromadzenia stare wskrzeszą zapytanie: kto rządzi? czy zgromadzenie prawodawcze czy władza wykonawcza? — Przeglądy wojska w Wersalu wciąż się odbywają. Pocieszycielki wódki i wina leją się strumieniem. Za to też pełno slychać okrzyków: niech żyje Napoleon! Niech żyje cesarz! Podczas tych przeglądów, pełno uwija się szpiegów. Tak opowiadano wczora, że młodzieńca dobrze ubranego aresztowano za to, iż pytał sąsiada obok stojącego: a gdzie to cudowne zwierze?

Ludwik Napoleon zamianował generała Roguet, który niegdys był pazurem cesarza Napoleona, swoim adjutantem.

Changarnier ma zamiar odbyć podróż napowietrzną balonem z panem Godard, żeglarzem napowietrznym, ażeby się przekonać o doświadczeniach aerostacyjnych.

Assemblée nationale po ogłoszeniu okólnika Barthelemera wątpiała o połączeniu się obu linii Burbonów i popiera dyktaturę Changarniera.

Horacy Vernet niebezpiecznie zachorował po spadnięciu z konia podczas przeglądu wojska z Wersalu. Nie będzie więc wstanie odmalować przeglądów synowca Napoleona.

Prefekt niższych Pireneów zakazał wszystkie kluby i publiczne towarzystwa, na których się toczą rozmowy polityczne lub czytają głośno polityczne dzienniki, tudzież bankiety, któreby mogły nadweryżyć publiczną spokojność.

Pod Lionem na jednej wyspie odbył się bankiet socyalistów, którzy rozstawili czaty na wszystkie strony, aby nikt podejrzany się nie zbliżał.

Na jednym przedmieściu lionskim pokazała podczas wyborów gminnych praktyka, że nowe prawo wyborcze nie zmieni relatywnego stosunku pomiędzy stronnictwami. Czerwoni stosunkową otrzymali większość, jak dawniej.

Assemblée Nationale, pismo legitymistyczne, niedowierza planom bonapartystów i takie zadaje im zapytania: czy to prawda, że okólnik wydrukowany w Bulletin de Paris i wieczornym Moniteurze jest wyrazem przekonania orszaku prezydenta? Czy to prawda, że on oddaje w umiarkowanych wyrazach nadzieję i groźby powierników L. Napoleona? Czy to prawda, że najzacieklejszy i najczynniejszy partyzant L. Napoleona wręcz powiada, że cel elizejski już jest niedaleki? Czy to prawda np. że nawet do nieznanym sobie osób w ten sposób przemawia: zgromadzenie narodowe musi ustąpić. Jeżeli ma za sobą generałów i sztab polityczny, to my natomiast mamy za sobą żołnierzy. Wiemy dobrze, że stronnictwa monarchiczne są przeciw nam, ale my je podbijemy lub zgnieciemy. Będziemy nieublagani przeciw opierającym się, ale jeszcze chwila nienade-

szła, umiemy czekać i być cierpliwymi. Skoro mnie tu powtórnie ujrzycie wszystko spieszniej, pójdzie. Stać spokojnie, niemyśle, co nam odmówi zgromadzenie, potrafimy wziąć lub zażądać sami od kraju... Czy to prawda, że reprezentanci otwarcie wypowiedzieli swe niezadowolenie z tego powodu ponieważ mowy takie noszą na sobie urzędowe niejako znamie? Czy to prawda, że się na zaciętą walkę zanosi pomiędzy obu władzami państwa i że pierwszym krokiem nieprzyjacielskim będzie zamianowanie ministerstwa w duchu czysto elizejskim? Czy to prawda, że pomiędzy członkami komisji nieustającej panuje wielkie niezadowolenie i że postanowili bronić wszelkich prerogatyw zgromadzenia narodowego, a nawet przeciw ministerstwu solucyi?

Francuska akademia wybrała dziś Guizota dyrektorem, a Pangerville kanclerzem swoim.

A n g l i a.

London, 27. Września. — Wielki zakład inwalidów w Greenwich odebrał niedawno 1,107,090 funt. szt. Wysokość kwoty tej powstałej z pieniędzy zabranych da się wytłumaczyć mianowicie tam, że przyznanie pretensji takowych w wielu przypadkach dopiero po śmierci osób, którym się z prawa należały, nastąpiło. — Zrobiono doświadczenie, że węgle nie tylko w kopalniach, ale nawet, kiedy bez potrzebnego przystępu powietrza są zapakowane, wydają z siebie gaz trzaskający. I tak donosi dziennik Mining, z d. 13. Września, że w Cardiff okręt na ładowany węglami przez eksplozję podobną prawie całkiem zniszczony został. — Od połowy Września otworzono komunikację z Kalifornią przez Nicaragua. Można odtąd dwa razy w miesiąc z Southampton do Greytown (dawniej s. Juan de Nicaragua) w 26 dniach przybyć.

Sprzęt bawelny w Stanach zjednoczonych można lichym nazwać w stosunku do przeszłego roku; wywóz tegoroczny do Anglii wynosi 600,000 balów mniej; widoki na przyszłe żniwo, także niepocieszające i dla tego ceny się podnoszą. — Dzienniki angielskie wielce się teraz zajmują Afryką południową i usiłują wykazać, że to jest kolonia najważniejsza dla Anglii. Aż do brzegów niedawno odkrytego wielkiego jeziora (1000 mil angielskich od kolonii przyładku) przedstawia kraj obfitujący w wodę sposobność jak

najlepszą dla pracowitych i czynnych osadników. — Poczta indyjska przywozi z Kantonu, Hong-Kong i Ceylon wiadomości ważne, dotyczące wystawy. Wszędzie szczerze się tą rzeczą zajmują. Azja chce pokazać, że jej dawne skarby w niczym nie uchodzą wynalazkom Europy; nadewszystko cudowność orientального świata roślinności licznie będzie reprezentowana już to w produktach surowych, już w wyrobach. Zawiązał się wielki komitet azyatycki i wiele pośrednich, częścią aby z całej masy rzeczy najznamienitsze wybrać, częścią, aby podwójnej przesyłki jednego i tego samego przedmiotu uniknąć. Hurkaru donosi, że w Kalkucie przesłano już do składu towarów, niemających być oclonemi przedmioty następujące. Wielki namiot orientalny ze złoconymi drążkami i dachem z kamieru szalowego, obficie srebrem i złotem przerabianego; pudełko z pięknego opalu, oprawne w złoto, a na przykryciu upiękzone dyamentami i rubinami; przepyszne łożo i 6 kresleek wykładane kością sloniową, które to Nuab Nazim przeznacza na podarunek dla królowej angielskiej; poduszka na łożko z nici srebrnych i złotych, na której znajdują się imiona Wiktorya i Albrecht, litery początkowe dyamentami a reszta perłami wielkimi wyłożone; 120 figur wielkości naturalnej, które przedstawiają zatrudnienia rozmaite Hindów, z należąciami do nich sprzętami rzemieślniczymi.

W tych dniach mnóstwo ciekawych zgromadziło się na wybrzeży Seafordzkim, aby być świadkiem wysadzenia w powietrze skały przymorskiej. Skała ta była powodem, że cała okolica Seafordu co rok podlegała kilka razy powodziom: aby temu zapobiedz na przyszłość, postanowiono ją zatopić w morzu. Przedsięwzięcie wykonano o godzinie 3. z południa i udało się najpomyślniej. Prochu użyto 27,000 funtów, ale też masę skalistą szacowano na 300,000 beczek ciężaru: szerokość jej zajmowała 300 stóp, wysokość od 40 do 100. Około 50 stóp ponad punktem najwyższego stanowiska wody wyrąbano w skale kanał 70 stóp długi, a 5 do 6 stóp w średnicy mający, ten znów rozehodził się w 3 galerye, z których każda kończyła się pieczarą mającą 7 stóp sześciennych objętości, nabitą 9000 funtów prochu. Galerye zabito mieszaniną piasku i wapna, i dla tego po zapaleniu miny za pomocą iskry elektrycznej, tuman pyłu przez długi czas całe powietrze zaciemnił.

Ciąg dalszy składek dla pogorzalców miasta Krakowa, złożonych na ręce obywatela A. Sobieckiego:

Komitet z miasta Leszna z danego koncertu i z składek nadesłał 110 tal. 27 sgr. 6 fen. — N. N. z Poznania 4 tal. — Ob. Laskowski z powiatu Czarnkowskiego zebrał składki 35 tal. 27 sgr. 6 fen., mianowicie: Pani Szoldrska z Lubasza 10 tal. Kaniewski 20 sgr. Szmit 1 tal. Szukalski 1 tal. Dałowski 1 tal. Winięcki 1 tal. Wadziak 10 sgr. Dreczka 5 sgr. Mac 5 sgr. Mac W. 5 sgr. Pompała 2½ sgr. Kolasza 5 sgr. Piątek 5 sgr. Kulwas 5 sgr. Wyligala 5 sgr. Norkowski 5 sgr. Klat 5 sgr. Brandenburg 5 sgr. Szmit L. 5 sgr. J. Schmit 5 sgr. Nauenberg 15 sgr. Kubacki 10 sgr. Fechner 20 sgr. Heimann 1 tal. M. SS. 1 tal. N. S. N. 2 tal. M. N. 1 tal. Jurt 2 tal. Sternberg 15 sgr. Magnus 5 sgr. J. S. 15 sgr. J. S. S. 1 tal. Wruk 5 tal. S. N. 1 tal. Grasniki 15 sgr. Krupiewicz 1 tal. Gacek 15 sgr. Wyligala 5 sgr. — Ob. Bobrowski nadesłał składki z pow. Babimostskiego od ob. NN. 42 tal. — X. Wallek z parafii Głuchowskiej zebrał 40 tal., mianowicie: Pan Żółtowski 25 tal, Pani Grellek 3 tal., C. Lebet 15 sgr., dworscy ludzie z Jarogniewic 1 tal. 7½ sgr. Gmina jarogniewicka 10 sgr. 4 fen., Mikoski wieś 15 sgr., Głuchowo wieś 9 sgr., Szenic 1 tal., Piotrowo wieś 2 tal 10 sgr. 4 fen., Bieczyn wieś 20 sgr. 9 fen., Sierniki wieś 29 sgr. 6 fen., od obcych ludzi 1 tal. 2 sgr., późniejsze składki parafianów 2 tal. 21 sgr. 10 fen. X. Giburowski zebrał 3 tal. 27 sgr. 3 fen., mianowicie Rastkowiak 10 sgr. W. Kaczmarkiewicz 5 sgr., J. Rywalski 5 sgr. Stepiński zebrał i oddał 3 tal. 7 sgr. 3 fen. Panna Emilia Szczaniecka od siebie 100 tal. Leon Kazubski 5 tal. Ogółem wpłynęło 6764 tal., do Krakowa odesłano 6500 tal.

OBWIESZCZENIE.

W celu wyboru członków rady gminnej podług przepisów ordynacji gminnej z dnia 11go Marca r. b. sporządzone zostały listy obiorców obwodu gminnego miasta Poznania. Dla obiorców należących do trzeciego oddziału ustanowiliśmy następujące 4 obwody obiorcze:

Pierwszy obwód obiorczy obejmuje:
stary rynek,
ulicę Szeroką,
» Szewską,
» nad stawem,
» Dominikańską,
» Mokrą,
» Żydowską,
» Kramarską,

ulicę Wroniecką,
» Zamkową,
górcę Zamkową,
ulicę Franciszkańską,
» Sierocą,
» Nową.

Drugi obwód obiorczy obejmuje:

ulicę Butelską,
» Śłosarską,
» Wodną,
» Klasztorną,
» Kozią,
nowy rynek,
ulicę Jezuicką,
» Gołębią,
» Wrocławską,
» Szkolną,
» Zabramką,
» Wszystkich Świętych,
» Zieloną,
» Długą,
» Strzelecką,
» Rybacką,
» Półwiejską,
» Ogrodową,
» Wysoką,
» Piekarską,
» Małą Rycerską.

Trzeci obwód obiorczy obejmuje:

ulicę St. Marcińską,
» Wałową,
» Wilhelmowską,
plac Wilhelmowski,
ulicę Podgórną,
» Berlińską,
» Młyńską,
» Fryderykowską,
» Królewską,
» Rycerską,
» Lipową,
» Św. Wojciecha,
» Magazyńską,
plac działowy,
» Sapieżyński.

Czwarty obwód obiorczy obejmuje:

ulicę Wielką garbarską,
» Szyperską,
» Małą Garbarską,
Kolombią,
Groblę,
Chwaliszewo,
Tum,
Ostrowek,
Środkę,

Zawady,
Św. Roch.

Listy obiorców gminnych podzielone wedle oddziałów i obwodów obiorczych wyłożone będą w dniach

od 5. do 19. Października r. b.

w sali sesyjnalnej na Ratuszu. W ciągu tego czasu każdy mieszkaniec tutajszej gminy może do nas wnosić zarzuty przeciw dokładności list.

Poznań, dnia 1. Października 1850.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia Król. Sądu powiatowego tutejszego sprzedawać będą dnia 16. Października r. b. o 11tej przed południem na placu Sapieżyńskim przed lokalem sądowym powóz zupełnie nowy przez publiczną licytację.

Poznań, dnia 2. Października 1850.

Pałuszkiewicz, Referendaryusz.

Wróciwszy z Lipska zaopatrzony nowymi towarami handel mój polecam Szanownej Publiczności.

Katarzyna Żupańska.

Handel towarów futrzanych Wincetego Auditora, na ulicy Olawskiej No. 87. w Wrocławiu (pierwszy sklep od rynku) poleca swój wielki skład futer, jako szopowe kireje, burnusy i szlafroki futrzane, wszystkie rodzaje podszyć futrzanych, boa, zarekawkki i t. d. w ogólności wszystkie przedmioty należące do tego rodzaju handlu, po najumiarkowańszych cenach.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 1. Października 1850.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gote-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	106½	106½
Oblig. długu skarbowego ..	3½	86½	85½
Oblig. premii handlu morsk.	—	—	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	—
Oblig. miasta Berlina ..	5	104	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	—	90
» » W. X. Poznańsk.	4	101½	—
» » dito nowe	3½	90½	—
» » Pruss. Wschod.	3½	—	—
» » Pomorskie ..	3½	—	94½
» » March. Elek. i N.	3½	95½	94½
» » Szląskie ..	3½	—	—
Frydrychsdy ..	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. ..	—	11½	11
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiej	3½	—	81½